**SZTUCZNA INTELIGENCJA I JEJ WPŁYW NA GOOGLE, SEO I NASZE ŻYCIE**

**Korporacje na całym świecie inwestują w programy badawcze związane ze sztuczną inteligencją. Dzięki temu otrzymujemy coraz lepsze sugestie utworów muzycznych od Spotify czy YouTube, korzystamy z wyszukiwania głosowego czy chociażby mamy możliwość zagrania w szachy z własnym komputerem.**

Google masowo zatrudnia absolwentów robotyki z MIT, a efektem ich prac jest między innymi RankBrain, sztuczna inteligencja, która obecnie jest częścią algorytmu Google.

**Czy sztuczna inteligencja myśli za nas?**

Temat AI (ang. artificial intelligence) już w latach 50-tych XX wieku niepokoił naukowców. **Katastroficzne wizje przejęcia świata przez roboty roztaczał chociażby Stephen Hawking**. Jednak w tamtym czasie nikt nawet nie był w stanie przewidzieć, jak szybko rozwinie się AI. Dziś mówi się, że wkrótce roboty mogą pozytywnie przejść test Turinga – test, który może zdać tylko istota o inteligencji człowieka.

O ile w latach 50-tych strach przed robotami raczej śmieszył, dziś jest poważnym problemem. Zwracają na to uwagę naukowcy, eksperci z branży IT i uznani pracownicy takich firm, jak Google, Skype czy Apple. Główna obawa związana jest ze stosowaniem głębokiego uczenia maszynowego. Efektem jest zaawansowana zdolność rozpoznawania twarzy, obiektów, liter, znaków, dzięki stworzonym sieciom neuronalnym. **Mają one przypominać w działaniu ludzki mózg**. Proces ten doskonale opisał Jeff Dean, naukowiec współpracujący z Google. Jak przytacza NY Times, Dean potwierdza, że w przypadku AI bardziej efektywne jest uczenie maszynowe bez nadzoru. Proces ten przypomina w znacznej mierze to, jak dzieci poznają świat. Jednym z eksperymentów potwierdzających skuteczność spontanicznego uczenia maszynowego było przedstawienie Mózgowi Google (Google Brain) 10 milionów filmików na YouTube. Na tej podstawie system **sam nauczył się, co to jest „kot”, nauczył się go rozpoznawać i...wyszukiwać filmiki z kotami**. Przy tym, jak podkreśla Dean, system nigdy od nikogo nie otrzymał jasnego komunikatu: „to jest kot”. Nauczył się tego, dokładnie tak, jak każdy z nas.

Badania prowadzone były przy współpracy z naukowcami z Uniwersytetu Stanforda, na czele z Andrew Y. Ng. Naukowiec twierdzi, że podczas eksperymentu sprawdzono także skuteczność mechanizmu sztucznej inteligencji, składającego się z 16 000 mikroprocesorów. Możliwość uczenia się maszyny za pomocą „wzroku” pozwoliła ocenić mechanizm jako dalekiego kuzyna ludzkiej kory wzrokowej.

**Czy AI zmieni pozycjonowanie?**

Rand Fishkin nie ma wątpliwości, że **na wdrożeniu AI do algorytmu Google'a skorzystają ci pozycjonerzy, którzy od dawna koncentrują się na użyteczności i wartości strony dla użytkownika**. RankBrain stanowi również sporą przeszkodę. O ile obecnie jesteśmy w stanie określić z pewnym marginesem błędu, jakie czynniki wpływają na pozycję strony, o tyle w przypadku RankBrain może nie być żadnych reguł. **AI może oceniać strony w bardzo szerokim zakresie, nie kierując się żadnym schematem**. Czy będzie oceniać wartość strony tak jak zrobiłby to każdy z nas? Taki jest jeden z celów, dlatego już teraz warto skoncentrować się na budowie wartościowej treści, przebudowie strony czy sklepu pod kątem użyteczności, a nawet przyjrzeć się estetyce serwisu. Specjaliści z branży przypuszczają, że jedną z pierwszych metod na ocenę stron będzie analiza CTR, współczynnika odrzuceń i innych wskaźników pozwalających ocenić zachowanie użytkowników.

**Josh Bachynski** – specjalista SEO, uznany bloger i pasjonat AI donosi, że prawdopodobnie w tej chwili AI uczy się na podstawie zgłaszanych w panice zrzeczeń linków – w ten sposób **uczy się, jak wygląda budowa pozycji poprzez pozyskiwanie linków**. Wartość strony oceniana na podstawie linków przychodzących to pozostałość po czasach, kiedy Google nie było w stanie określić zainteresowania użytkowników stroną w inny sposób. Dzięki RankBrain problem znika, a tym samym linki mogą stracić na znaczeniu – ani nie pomogą, ani nie zaszkodzą.

Istotną zmianą będzie również sam **algorytm, który obecnie jest tworzony przez programistów. W najbliższym czasie to zadanie przejmie AI**. Szczególnie, że już teraz zespół badaczy Google przekonał się o wyższej skuteczności RankBrain w ocenie stron w porównaniu z efektywnością naukowców. Algorytm będzie więc tym większą tajemnicą.

RankBrain ma stanowić także motor rozwoju wyszukiwarki Google. **Obecnie 15% zapytań wpisywanych w wyszukiwarkę to zapytania nowe, trudne do zidentyfikowania**. RankBrain świetnie sobie z nimi radzi. Portafi odpowiadać na pytania. Jak to wygląda w Google? Znany przykład to wpisywanie w wyszukiwarkę pytań w stylu: „Jak nazywa się żona Georga Clooneya”.

**Czy czeka nas zagłada?**

Chociaż brzmi to jak scenariusz filmu science-fiction nie ma wątpliwości, że AI jest na dobrej drodze, aby stanowić dla nas zagrożenie. Zwracają na to uwagę: Jaan Tallinn, Elon Musk, Andy Rubin, Bill Gates, Ray Kurzweil. Co stanowi największe zagrożenie w rozwoju AI? **Uczenie maszynowe bez nadzoru, które w efekcie da maszynom możliwość programowania samych siebie. To łączy się natomiast z utratą kontroli nad maszyną**.

Mimo wszystko AI stanowi ważny element rozwoju technologii, dlatego badania są wciąż prowadzone. Optymistyczne teorie zakładają nawet, że „myślące” komputery ułatwią nam życie – dobrze przepowiedzą pogodę, posprzątają czy też dowiozą nas do pracy bezobsługowym samochodem. W ostatnich latach AI przeszło dużą rewolucję, ale wciąż plasowane jest znacznie niżej pod względem inteligencji niż ludzie. Długa droga do stworzenia superinteligencji jest więc dopiero przed nami.